

Sygn. akt III AUa 1183/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak
Sędziowie:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel (spr.) SSO del. Beata Góraska
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2014 r. w Szczecinie

sprawy R. K.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o wysokość emerytury rolniczej

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 19 września 2013 r. sygn. akt VI U 462/13

1. oddala apelację,
2. odstępuje od obciążenia ubezpieczonej kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Beata Góraska SSA Anna Polak SSA Zofia Rybicka - Szkibiel

Sygn. akt III AUa 1183/13

UZASADNIENIE

Decyzją z 11 lutego 2013 r. Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego na podstawie przepisów ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r.

o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 2008 r., Nr 50, poz. 291 ze zm.; dalej jako: ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników) przyznał ubezpieczonej od

1 stycznia 2013 r. emeryturę rolniczą. Część składkowa wyniosła 37,21 % emerytury podstawowej, tj. 297,37 zł. Część uzupełniająca wyniosła 699,28 zł, tj. 87,50 % emerytury podstawowej wynoszącej 799,18 %. Jednocześnie

organ rentowy zawiesił wypłatę części uzupełniającej emerytury w wymiarze 100% z powodu prowadzenia przez ubezpieczoną działalności rolniczej.

W odwołaniu od powyższej decyzji ubezpieczona podniosła, że decyzja ta nie zawierała podstawy prawnej, ani uzasadnienia. Nadto wskazała, że rolnik przechodząc na emeryturę na podstawie art. 19 ust. 1 ppkt 1 i 2 powoływanej ustawy, nie musi zaprzestawać prowadzenia działalności rolniczej. Stwierdziła, że przez 42 lata pracy w gospodarstwie rolnym, nie korzystała z żadnych przywilejów zapisanych w ustawie. Ubezpieczona podkreśliła, że nigdy nie miała urlopu, ani dni wolnych od pracy. Pracowała nie tylko w soboty i niedziele, ale także i w święta. Jednocześnie zarzuciła organowi rentowemu, że zażądano od niej składki za I kwartał 2013 r., mimo że emeryturę przyznano jej od 1 stycznia 2013 r.

W odpowiedzi na odwołanie rolniczy organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania. Stwierdził, że część uzupełniająca emerytury ubezpieczonej została zawieszona, gdyż ubezpieczona pozostaje nadal płatnikiem podatku rolnego z tytułu posiadania gruntów rolnych o łącznej powierzchni 6,3562 ha przeliczeniowych. Wskazał przepisy ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, na podstawie których przyznano i zawieszono ubezpieczonej emeryturę. Podkreślił, że z chwilą zaprzestania działalności rolniczej, ubezpieczona nabędzie prawo do pobierania pełnej emerytury. Organ podkreślił, iż pozostałe okoliczności, związane z ciężką pracą ubezpieczonej jako rolnika, pozostają bez wpływu na wysokość emerytury rolniczej. Jednocześnie organ rentowy wyjaśnił, że jeżeli wniosek o emeryturę został złożony w styczniu

i decyzja przyznająca emeryturę została wydana 11 lutego 2013 r., to w świetle przepisu art. 3a ust. 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, obowiązek ubezpieczenia ustaje od dnia następującego po dniu, w którym wydana została decyzja o przyznaniu świadczenia. Z tego też względu zażądano od ubezpieczonej zapłaty składek za I kwartał 2013 r.

W kolejnym piśmie procesowym ubezpieczona podniosła, że nie zgadza się z zastosowaniem przez organ rentowy art. 28 ust. 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, ponieważ art. 19 ust. 1 tej ustawy, kreuje prawo do pełnej emerytury z prawem do dalszego uzyskiwania przychodu. Wskazała, że ustawodawca, zdając sobie sprawę z wysokości emerytury rolniczej, pozwala uzyskiwać bez ograniczeń dochody osobom, które osiągnęły powszechny wiek emerytalny. Na potwierdzenie powyższego, przedstawiła artykuł z Zachodniopomorskiego Magazynu Rolniczego. Stwierdziła nadto, że art. 28 powoływanej ustawy dotyczy osób, które nie osiągnęły ustawowego wieku emerytalnego i uzyskały świadczenia emerytalne na podstawie art. 19 ust. 2 i 19 ust. 3 oraz osób, które pobierają rentę. Podniosła, że wskutek działań rolniczego organu rentowego, zostały naruszone art.: 8, 9 i 10 k.p.a. Wniosła o to, aby sąd uznał, iż przepis art. 28 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, nie ma w jej przypadku zastosowania, ze względu na osiągnięcie ustawowego wieku emerytalnego.

Wyrokiem z 19 września 2013 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie ubezpieczonej.

Sąd I instancji ustalił, że 24 stycznia 2013 r. ubezpieczona złożyła w Placówce Terenowej KRUS w S. wniosek o emeryturę, w którym wskazała, iż nie zaprzestała prowadzenia działalności rolniczej. W załączonym do wniosku kwestionariuszu dotyczącym okresów podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników wskazała, że posiada okres „od 1971 roku do nadal” pracy we własnym gospodarstwie rolnym.

Sąd Okręgowy przyjął nadto, że ubezpieczona od 1971 r. jest współwłaścicielem gruntów o łącznej powierzchni 11,4498 ha fizycznych (6,3562 ha przeliczeniowych), za które zobowiązana jest płacić podatek rolny. Aktualnie pracami fizycznymi na gospodarstwie, tj. przy hodowli bydła mięsnego oraz kaczek, zajmują się jej synowie. Wszelkie dochody z gospodarstwa, pożytki, w tym dopłaty, wpływają na konto ubezpieczonej. Małżonek ubezpieczonej ma ustalone prawo do emerytury z Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego, nr świadczenia (...).

Sąd I instancji zważył, że odwołanie ubezpieczonej okazało się nieuzasadnione.

Wskazał, że w niniejszej sprawie przedmiotem rozpoznania była decyzja Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z 11 lutego 2013 r., przyznająca ubezpieczonej prawo do emerytury rolniczej. Organ rentowy zawieszając wypłatę części uzupełniającej emerytury rolniczej w 100% podał, że ubezpieczona nadal prowadzi działalność rolniczą. Rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy wiązało się zatem z dokonaniem stosownych ustaleń faktycznych, ale również z koniecznością interpretacji przepisów prawa mających w niej zastosowanie.

Sąd Okręgowy stwierdził, że począwszy od 1 stycznia 2013 r. weszła w życie ustawa z dnia 11 maja 2012 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U.2012.637), która artykułem 3 zmieniła ustawę o ubezpieczeniu społecznym rolników i nadała jej aktualne brzmienie. Ustawa o ubezpieczeniu społecznym rolników normuje zasady zawieszania rent i emerytur rolniczych. Zgodnie z art. 28 ust. 1 tej ustawy

– w brzmieniu obowiązującym od 1 stycznia 2013 r. – wypłata emerytury lub renty rolniczej z ubezpieczenia ulega częściowemu zawieszeniu na zasadach określonych

w ust. 2-8, jeżeli emeryt lub rencista prowadzi działalność rolniczą. Ust. 2 stanowi, że zawieszenie wypłaty dotyczy: 1) części uzupełniającej emerytury rolniczej lub renty rolniczej z tytułu niezdolności do pracy, 2) emerytury lub renty inwalidzkiej

z ubezpieczenia społecznego rolników indywidualnych i członków ich rodzin w części równej 95 % emerytury podstawowej - i obejmuje całość lub określony ułamek tej części świadczenia; ilekroć w ust. 3 i 5-7 jest mowa o zawieszeniu wypłaty w całości, w połowie albo w jednej czwartej - rozumie się odpowiednio zawieszenie wypłaty tej części świadczenia, jej połowy albo jednej czwartej. Zgodnie ust. 3 cytowanego art. 28 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, wypłata ulega zawieszeniu w całości, jeżeli emeryt lub rencista nie zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej,

z zastrzeżeniem ust. 5-7 i 9-11. Art. 28 ust. 4 powoływanej ustawy stanowi natomiast, że uznaje się, że emeryt lub rencista zaprzestał prowadzenia działalności rolniczej, jeżeli ani on, ani jego małżonek nie jest właścicielem (współwłaścicielem)

lub posiadaczem gospodarstwa rolnego w rozumieniu przepisów o podatku rolnym

i nie prowadzi działu specjalnego, nie uwzględniając: 1) gruntów wydzierżawionych, na podstawie umowy pisemnej zawartej co najmniej na 10 lat i zgłoszonej do ewidencji gruntów i budynków, osobie niebędącej: a) małżonkiem emeryta

lub rencisty, b) jego zstępny lub pasierbem, c) osobą pozostającą z emerytem

lub rencistą we wspólnym gospodarstwie domowym, d) małżonkiem osoby, o której mowa w lit. b lub c; 2) gruntów trwale wyłączonych z produkcji rolniczej na podstawie odrębnych przepisów, w tym zalesionych gruntów rolnych; 3) gruntów

i działów specjalnych należących do małżonka, z którym emeryt lub rencista zawarł związek małżeński po ustaleniu prawa do emerytury lub renty rolniczej

z ubezpieczenia; 4) własności (udziału we współwłasności) nieustalonej odpowiednimi dokumentami urzędowymi, jeżeli grunty będące przedmiotem tej własności (współwłasności) nie znajdują się w posiadaniu rolnika lub jego małżonka. Według ust. 5 cytowanego przepisu, jeżeli emeryt lub rencista jest długotrwale niezdolny do pracy wskutek wypadku przy pracy rolniczej albo rolniczej choroby zawodowej, wypłata świadczenia przez okres dwóch lat od tego wypadku albo od zachorowania na tę chorobę ulega zawieszeniu tylko w połowie. Ust. 9 stanowi, że w przypadku podjęcia działalności rolniczej na gruntach: 1) nabytych w drodze dziedziczenia

lub 2) uprzednio wydzierżawionych co najmniej na 10 lat, jeżeli dzierżawa ustała wcześniej z przyczyn niezależnych od wydzierżawiającego, lub 3) odzyskanych

w wyniku rozwiązania - z przyczyn niezależnych od uprawnionego - umowy, na podstawie której uprzednio zbył on te grunty, albo w wyniku uchylecia

lub stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnej - wypłata nie ulega zawieszeniu przez okres jednego roku.

Zgodnie z art. 28 ust. 11 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników - w przypadku, gdy rencista lub emeryt uprawniony do emerytury z art. 19 ust. 1 prowadzi działalność rolniczą z małżonkiem podlegającym ubezpieczeniu

emerytalno-rentowemu z mocy ustawy, wypłata nie ulega zawieszeniu. Pod pojęciem działalności rolniczej, zgodnie z art. 6 pkt. 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, należy rozumieć działalność w zakresie produkcji roślinnej lub zwierzęcej, w tym ogrodniczej, sadowniczej, pszczelarskiej i rybnej.

Sąd Okręgowy wskazał, że odnosząc powyższe do realiów przedmiotowej sprawy stwierdzić należy, że jej rozstrzygnięcie zależało od ustalenia, czy odwołująca faktycznie prowadzi na gruntach rolnych, których jest współwłaścicielką, działalność rolniczą. Art. 28 ust. 3 cyt. ustawy wprowadza bowiem swego rodzaju domniemanie, które upada jednak w razie wykazania, iż pomimo posiadania przez emeryta bądź jego małżonka gospodarstwa rolnego, świadczeniobiorca nie prowadzi na tym gruncie działalności rolniczej. Dla oceny wystąpienia przesłanek zawieszenia, decydujące jest to, czy w gospodarstwie rolnym prowadzona jest działalność rolnicza, a ściślej, czy czerpane są z tego tytułu zyski. Sąd Okręgowy podzielił przy tym utrwalony pogląd judykatury, iż wypłata części uzupełniającej emerytury rolniczej rolnikowi, który będąc właścicielem lub posiadaczem gospodarstwa rolnego faktycznie nie prowadzi

w nim działalności rolniczej w rozumieniu art. 6 pkt 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, nie ulega zawieszeniu na podstawie art. 28 ust. 1 i 3 w związku z ust. 4 tej ustawy. Zawieszenie wypłaty emerytury rolniczej nie dotyczy bowiem osoby jedynie posiadającej gospodarstwo rolne, ale tylko takiej osoby, która gospodarstwo rolne prowadzi i gospodarstwo to przynosi jej dochód (por. wyrok SA

w Warszawie z 8 grudnia 2004 r., III AUa 598/04, wyrok SA w Warszawie

z 27 listopada 2006 r., III AUa 728/06). Sąd Okręgowy stwierdził, że tym samym,

w przypadku gdyby w istocie ubezpieczona jedynie posiadała gospodarstwo rolne, nie osiągając z tego tytułu jakiegokolwiek dochodu, decyzja organu rentowego

w przedmiocie zawieszenia wypłaty części uzupełniającej renty rolniczej byłaby niezasadna.

Sąd Okręgowy wskazał, że nie sposób jednak przyjąć, iż opisana sytuacja zachodzi na płaszczyźnie rozpoznawanej sprawy. Z gospodarstwa rolnego prowadzonego przez ubezpieczoną uzyskiwane są bowiem stałe dochody, co przyznała sama ubezpieczona. Co więcej, ubezpieczona, na rozprawie 5 września 2013 r. wskazała, iż dochody, które uzyskuje z użytkowania gruntów, przekazywane są

w całości na jej konto i to ona nimi rozporządza. Sąd I instancji podkreślił, że do dochodów tych należy zaliczyć również płatności z tytułu dopłat bezpośrednich do gruntów rolnych. Dopłaty te w sposób bezpośredni zasilają finansowo ubezpieczoną,

a ich wypłata uwarunkowana jest posiadaniem gospodarstwa rolnego.

Uwadze Sądu Okręgowego nie uszło, iż ubezpieczona, ubiegając się

o przyznanie jej prawa do części uzupełniającej emerytury rolniczej podnosiła, iż

w rzeczywistości prace fizyczne na jej gospodarstwie wykonują jej synowie. Zdaniem Sądu I instancji, samo stwierdzenie, że to synowie ubezpieczonej wykonują prace fizyczne w gospodarstwie rolnym, nie jest jednak równoznaczne z zaprzestaniem prowadzenia przez ubezpieczoną działalności rolniczej. Sąd Okręgowy wskazał, że Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że prowadzenie działalności rolniczej nie musi polegać na wykonywaniu pracy fizycznej. Możliwe jest jej prowadzenie polegające na samym zarządzaniu gospodarstwem (por. wyrok SN z 9 marca 2011 r., sygn. akt III UK 81/10, Lex nr 818608).

Sąd I instancji wskazał nadto, że we wniosku o emeryturę z 24 stycznia 2013 r., własnoręcznie podpisanym przez ubezpieczoną, podała ona, że nie zaprzestała prowadzenia działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym o powierzchni 11,44 ha, którego jest właścicielką. Również w załączonym do wniosku kwestionariuszu dotyczącym okresów podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników wskazała, że posiada okres „od 1971 roku do nadal” pracy we własnym gospodarstwie rolnym. Uwadze Sądu Okręgowego nie uszło także i to, że ze znajdującej się w aktach rentowych informacji wynika, że ubezpieczona oraz jej mąż od 1971 r. nieprzerwanie są podatnikami podatku rolnego.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd I instancji uznał, że decyzja organu rentowego zgodna jest z przepisami obowiązującego prawa. Wskazał, że powoływany przepis art. 28 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników stanowi, że pierwszą zasadą zawieszania wypłaty jest ustalenie niezaprzestania prowadzenia działalności

rolniczej przez emeryta. Dalsze przesłanki w świetle art. 28 ww. ustawy są drugorzędne, gdyż zasadnicze znaczenie ma fakt prowadzenia działalności rolniczej.

Stwierdził, że powyższe wyraźnie wskazuje, że odwołanie mogłoby zostać uwzględnione jedynie w sytuacji wykazania przez odwołującą się, za pomocą środków dowodowych, iż mimo posiadania gospodarstwa rolnego - faktycznie nie prowadzi ona działalności rolniczej, np. z przyczyn zdrowotnych. W omawianej sprawie taka sytuacja nie miała miejsca – wręcz przeciwnie – ubezpieczona stanowczo potwierdziła, iż co prawda pracami na roli zajmują się jej synowie, niemniej cały dochód uzyskiwany z gospodarstwa, przekazywany jest na jej konto i to ona rozporządza finansami gospodarstwa. Wskazać też trzeba, iż ubezpieczona podniosła, że prac na gospodarstwie nie wykonuje z uwagi na swój stan zdrowia, jednak – jak sama potwierdziła – nigdy nie starała się o przyznanie jej prawa do renty rolniczej, nie przedłożyła też żadnych innych dowodów, potwierdzających, iż stan jej zdrowia faktycznie uniemożliwia jej wykonywanie prac w gospodarstwie.

W ocenie Sądu Okręgowego, została spełniona przesłanka określona w art. 28 ust. 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, warunkująca zawieszenie wypłaty części uzupełniającej emerytury wobec niezaprzestania prowadzenia przez rencistę działalności rolniczej.

Sąd I instancji zaakcentował, że ubezpieczona w toku niniejszego postępowania stała na stanowisku, iż osoby które mają ustalone prawo do emerytury i osiągnęły powszechny wiek emerytalny, mogą zarobkować bez ograniczeń. Wskazała, że zgodnie z art. 28 ust. 11 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, w przypadku, gdy rencista lub emeryt uprawniony do emerytury z art. 19 ust. 1 prowadzi działalność rolniczą z małżonkiem podlegającym ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu z mocy ustawy, wypłata nie ulega zawieszeniu.

Sąd Okręgowy wskazał, że bezspornym jest, że mąż ubezpieczonej jest uprawniony do emerytury z ubezpieczenia rolniczego i tym samym, w świetle art. 16 ust. 3 w związku z art. 6 pkt 10c ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, nie może być uznany za osobę podlegającą ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu z mocy ustawy w rozumieniu art. 28 ust. 11 tej ustawy. Sąd I instancji zważył, że skoro nie podlega on takiemu ubezpieczeniu, w rozpoznawanej sprawie brak jest przesłanek do stwierdzenia, że wypłata emerytury rolniczej nie podlega zawieszeniu.

Stwierdził, że ubezpieczona zarzuciła także organowi rentowemu, iż ten bezpodstawnie zażądał od niej zapłaty składek za I kwartał 2013 r. Odnosząc się do powyższego, sąd I instancji wskazał, że w sprawie poza sporem pozostaje, iż prawo do objęcia ubezpieczeniem społecznych rolników wynikało z prowadzenia przez ubezpieczoną działalności rolniczej. Bezsporne jest również, że decyzja przyznająca emeryturę ubezpieczonej została wydana 11 lutego 2013 r. Wskazał, że zgodnie z art. 3a ust 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, jeżeli złożony został wniosek o rentę lub emeryturę, obowiązek ubezpieczenia społecznego rolników ustaje od dnia następującego po dniu, w którym wydana została decyzja o przyznaniu świadczenia, jednak nie wcześniej niż od dnia, w którym ubezpieczony nabył to prawo. W myśl przytoczonego przepisu, o dacie ustania ubezpieczenia nie decyduje zatem data przyznania świadczenia, a data wydania decyzji przyznającej prawo do świadczenia, co również potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z 26 maja 1999 r. (II UKN 672/98, OSNP 2000/15/598): „o dacie ustania ubezpieczenia rolniczego (art. 3a ust. 4 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników), nie decyduje data, od której ustalono prawo do emerytury lub renty, lecz data wydania decyzji przyznającej to świadczenie, w sytuacji gdy świadczenie jest przyznane od dnia, w którym została wydana decyzja lub od daty wcześniejszej”. Sąd Okręgowy stwierdził, że skoro decyzja o przyznaniu ubezpieczonej prawa do emerytury została wydana 11 lutego 2013 r., obowiązek ubezpieczenia powódki ustał dopiero 12 lutego 2013 r. W związku z tym, rolnicze ubezpieczenie społeczne odwołującej się, zgodnie z art. 3a ust. 34 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, ustało z końcem I kwartału 2013 r., a tym samym za ten kwartał jest obowiązana opłacić składkę.

Apelację od powyższego wyroku wniosła ubezpieczona. Podniosła, że zaskarżona decyzja została wydana na podstawie niewłaściwej interpretacji przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników lub też przepisy tej ustawy

niezgodne są, w ocenie skarżącej, z Konstytucją RP. Wskazała, że płacenie podatku rolnego za grunt rolny, na którym jest założone siedlisko, nie jest równoznaczne z prowadzeniem działalności rolniczej. W ocenie ubezpieczonej, płacenie podatku rolnego za powierzchnię powyżej 1 ha, daje jedynie prawo o ubieganie się o ubezpieczenie społeczne rolników i nie ma jakiegokolwiek wpływu na wysokość świadczenia emerytalnego. Podniosła, że osoba, która pracowała na gruncie rolnym przez 42 lata, płaciła podatek rolny i składki ubezpieczeniowe rolników, ma prawo do pełnej emerytury w dniu wydania decyzji. Stwierdziła, że pożytki z ziemi – ogródka przydomowego czerpie dla własnych potrzeb, a z pozostałych działek, których jest właścicielką bądź współwłaścicielką, nie czerpie pożytków rolnych. Wskazała, że swemu synowi oddała w użytkowanie ziemię, do której ma ona tytuł prawny, aby syn mógł czerpać sam pożytki z ziemi, którą uprawia. Syn posiada własne gospodarstwo rolne. W związku z powyższym, podniosła, że nie prowadzi ona działalności rolniczej, ponieważ nie pracuje na swojej ziemi rolnej i nie czerpie z niej pożytków, z wyłączeniem ogródka przydomowego, do którego ma prawo każdy emeryt. Wskazała nadto, że nie zarządza gruntami i nie czerpie z nich dochodu od dnia otrzymania zaskarżonej decyzji i że jej dochodem z użytkowania gruntów jest emerytura rolnicza. Podniosła, że dopłaty bezpośrednie do gruntów nie są dochodem, lecz stanowią zwrot części kosztów ponoszonych przy uprawie pól pod zasiewy i nie są też gwarantem, że dane pole po zbiorach przyniesie dochód. Podniosła, że rolnicy, którzy nabyli prawo do emerytury rolniczej, mają w jej ocenie prawo do uzyskiwania dodatkowego dochodu do emerytury. Zdaniem skarżącej, sąd powinien wziąć pod uwagę orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, których przedmiotem jest ochrona praw nabytych i równość obywateli wobec prawa. W związku z powyższym, wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i decyzji oraz zasądzenie wypłaty całości rolniczego świadczenia emerytalnego.

W odpowiedzi na apelację rolniczy organ rentowy wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu na swoją rzecz według norm przepisanych. Wskazał, że traktuje wnioski apelacyjne skarżącej jako wniosek o zmianę zaskarżonego wyroku i decyzji. Podniósł, że żądanie takie nie znajduje, w jego ocenie, uzasadnienia w ustalonym przez Sąd I instancji stanie faktycznym sprawy. Stwierdził, że ubezpieczona nie wskazała na luki w zebranych materiale dowodowym, ani nie zakwestionowała poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych. Wskazał, że skoro ubezpieczona potwierdza w apelacji, że pozostaje właścicielką gruntów rolnych o powierzchni 11,4498 ha fizycznych i 6,3562 ha przeliczeniowych, to doraźne użyczenie tych gruntów rolnych dzieciom z zachowanym przez nią prawem podejmowania decyzji w przedmiocie jej własności, nadal czyni ją osobą zarządzającą gruntami rolnymi. Stwierdził, że ubezpieczona otrzymuje dopłaty z UE na produkcję rolną i decyduje, na co je przeznaczyć. Wydzieliła część gruntów na ogródek przydomowy, ale od całości gruntów jako właściciel płaci podatek rolny. Wskazał nadto, że z treści apelacji wynika, że ubezpieczona nie ma zamiaru wyzbyć się gruntów rolnych, gdyż nawet wypłacana w pełnej wysokości emerytura rolnicza nie zaspokoiłaby potrzeb jej i rodziny. Zdaniem organu rentowego, polemika na temat definicji działalności rolniczej, podjęta w apelacji, nie może wpłynąć na przyjęte przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne dotyczące prowadzenia przez ubezpieczoną działalności rolniczej. Wskazał, że zgodnie z orzecznictwem TK, wprowadzenie innego od powszechnego, systemu emerytalno-rentowego dla rolników powoduje, że statusy podmiotów należących do różnych systemów nie mogą być porównywane, a zatem ubezpieczeni w tych systemach mogą być różnie traktowani w realizacji prawa do zabezpieczenia społecznego, zwłaszcza ze względu na źródło finansowania z funduszu ubezpieczeniowego. Podniósł, że zasada równości wyrażona w art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, nie stanowi więc podstawy do znoszenia różnicowania ubezpieczonych w systemie rolniczym i powszechnym, gdyż sytuacje tych ubezpieczonych nie są porównywalne (por. wyrok TK z 5 października 2010 r., K 16/08 i z 13 grudnia 2007 r., SK 37/06). Rolniczy organ rentowy powołał się także na wyrok SN z 9 marca 2011 r. (II UK 83/10), zgodnie z którym, w systemie powszechnym wysokość świadczeń jest, co do zasady, ekwiwalentna do ciężarów ponoszonych przez ubezpieczonych i płatników; zależność taka nie zachodzi w systemie ubezpieczenia społecznego rolników, w którym większa część świadczenia jest finansowana ze środków budżetowych – tylko część składkowa emerytury rolniczej jest oparta na zasadzie wzajemności okresów opłacania składki i rozmiaru świadczenia, a wysokość części uzupełniającej nie zależy bezpośrednio od okresów opłacania składki. Nadto, wypłata części uzupełniającej dotowana ze środków budżetowych, uwzględnia politykę gospodarczą

kraju, mającą na celu przekazywanie gruntów rolnych następcom. W związku z powyższym, w ocenie rolniczego organu rentowego, wyrok Sądu I instancji odpowiada prawu.

W kolejnym piśmie procesowym, ubezpieczona wskazała, że ze względu na stan zdrowia, nie czerpie pożytków z ziemi już od 10 lat oraz że przekazała we władanie grunt synowi.

Ubezpieczona złożyła wniosek o zawieszenie postępowania do czasu ustalenia przyczyny pogarszania się jej stanu zdrowia, podjęcia leczenia i orzeczenia komisji lekarskiej, które – w jej ocenie – będzie miało wpływ na wyrok Sądu II instancji. Na rozprawie apelacyjnej Sąd Odwoławczy oddalił wniosek ubezpieczonej. Nadto, sprecyzowała wnioski apelacyjne, wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku i decyzji rolniczego organu rentowego i wypłatę świadczenia emerytalnego w pełnej wysokości.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonej okazała się nieuzasadniona.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego

w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Odwoławczy podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 5 listopada 1998 r. I PKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24 poz. 776, z 22 lutego 2010 r. I UK 233/09, Lex nr 585720).

Sąd Apelacyjny akcentuje, że dla rozstrzygnięcia kwestii zasadności zawieszenia części uzupełniającej rolniczego świadczenia emerytalnego na podstawie art. 28 ust. 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, decydujące znaczenie ma ustalenie, czy wnioskodawca faktycznie prowadzi działalność rolniczą. Sam fakt bycia współwłaścicielem gospodarstwa rolnego nie jest bowiem tożsamy z prowadzeniem działalności rolniczej (por. wyrok SN z 9 marca 2011 r., III UK 81/10, Lex nr 818608).

Sąd Apelacyjny wskazuje, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, prowadzenie działalności rolniczej w rozumieniu przepisów ustawy

o ubezpieczeniu społecznym rolników, nie musi polegać na wykonywaniu pracy fizycznej – możliwe jest także jej prowadzenie polegające na samym zarządzaniu gospodarstwem (por. wyrok SN z 9 marca 2011 r., III UK 81/10). Prowadzenie działalności rolniczej oznacza prowadzenie na własny rachunek przez posiadacza gospodarstwa rolnego działalności zawodowej, związanej z tym gospodarstwem, stałej i osobistej oraz mającej charakter wykonywania pracy lub innych zwykłych czynności wiążących się z jego prowadzeniem (por. wyrok SN z 29 września 2005 r., I UK 16/05, Lex nr 195530). Z ustaleń stanu faktycznego jednoznacznie wynika, że ubezpieczona prowadziła działalność rolniczą, w szczególności zarządzając gospodarstwem rolnym.

Sąd Odwoławczy podkreśla, że badając zgodność z prawem decyzji organów rentowych, sąd bierze pod uwagę stan faktyczny i stan prawny aktualny na dzień wydania zaskarżonej decyzji. Stan faktyczny aktualny na dzień wydania decyzji

w niniejszym postępowaniu (11 lutego 2013 r.), został dokładnie ustalony przez Sąd Okręgowy. Z ustaleń tych jednoznacznie wynika, że w okresie wydania zaskarżonej decyzji, ubezpieczona prowadziła działalność rolniczą. Co prawda, większość pracy fizycznej wykonywali jej synowie, jednak uzyskiwała ona przychody z tej działalności. Wynikało to w szczególności z dowodów z dokumentów, zeznań ubezpieczonej, a także z dokumentów zgromadzonych w aktach KRUS. Sąd Odwoławczy nie będzie w tym zakresie powtarzał ustaleń Sądu I instancji, szczegółowo opisanych w uzasadnieniu wyroku.

Sąd Apelacyjny akcentuje również, że w okolicznościach aktualnych na dzień wydania decyzji, ubezpieczona nigdy nie podnosiła swego złego stanu zdrowia i nie twierdziła, że nie może z tego względu prowadzić działalności rolniczej. Wskazanie na powyższą okoliczność w postępowaniu przed Sądem Odwoławczym nie daje zatem podstaw do zmiany zaskarżonej decyzji, ani też wyroku. Jeśli ubezpieczona uważa, że stan jej zdrowia obecnie jest na tyle zły, że jest ona całkowicie niezdolna do pracy

i w związku z tym, zaprzestała osobiście prowadzić swe gospodarstwo rolne, może złożyć do KRUS stosowny wniosek o przyznanie emerytury w pełnej wysokości. Albowiem w przypadku wystąpienia całkowitej niezdolności do pracy oraz udowodnienia, że nie prowadzi się osobiście gospodarstwa rolnego, możliwe jest podjęcie wypłaty rolniczego świadczenia emerytalnego w pełnej wysokości (por. uchwała SN z 5 maja 2004 r., II UZP 5/04, OSNP 2004//22/389; wyrok SA w Warszawie, III AUa 728/06, OSA 2008/1/1; wyrok SN z 6 października 2009 r., II UK 46/09, Lex 583814).

W nawiązaniu do kwestii poruszonych w apelacji, Sąd Odwoławczy podkreśla, że podziela pogląd prawny wyrażony przez Sąd Najwyższy, iż sąd drugiej instancji jest obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, ale nie ma zarazem obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska odnośnie wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienie SN z 16 marca 2012 r., IV CSK 373/11, Lex nr 1169841, wyrok SN z 29 października 1998 r., II UKN 282/98, OSNP 1999/23/758, Lex nr 38240). Z tego względu, mimo rozbudowanej i zawierającej szereg spostrzeżeń apelacji ubezpieczonej, Sąd Apelacyjny odniósł się szczegółowo do kwestii istotnych z punktu widzenia niniejszej sprawy i poprzestał na ogólnym nieuwzględnieniu podnoszonych w sprawie okoliczności drugorzędnych.

W związku z powyższym, zaskarżony wyrok jest prawidłowy i nie było podstaw do jego zmiany. Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonej jako bezzasadną, o czym orzekł w punkcie 1 sentencji wyroku.

W myśl art. 102 k.p.c. Sąd Apelacyjny odstąpił od obciążenia ubezpieczonej kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, o czym orzekł

w pkt 2 sentencji wyroku. Stosowanie powołanego przepisu jest uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu, który każdorazowo dokonuje oceny, czy zachodzą szczególne okoliczności uzasadniające odstąpienie w całości albo w części od obciążania strony kosztami procesu i stanowi wyjątek od zasady odpowiedzialności za wynik sprawy, wyrażonej w art. 98 k.p.c. W niniejszej sprawie, Sąd Odwoławczy z uwagi na trudną sytuację finansową ubezpieczonej, zgodnie z zasadą słuszności, nie obciążył jej

kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSO del. Beata Górska SSA Anna Polak SSA Zofia Rybicka - Szkibieli